



Jak rozmawiać z dziećmi w przedszkolu o wojnie i jak wspierać ich adaptację

Urszula Majcher-Legawiec

Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna dla Dzieci z Niepowodzeniami

Edukacyjnymi w Krakowie

Fundacja Wspierania Kultury i Języka Polskiego im. Mikołaja Reja

ORCID: 0000-0002-3294-8408

Ten utwór jest objęty licencją [CC BY-NC-ND 4.0](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

Aby się zapoznać, zobacz: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/>

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.



Co-funded by
the European Union

Project: 2022-1-PL01-KA220-SCH-000087191

** Artykuł został napisany przez autorkę z Polski, która skoncentrowała się na najbliższej jej rzeczywistości. Nie jest to jednak jedyny konflikt zbrojny na świecie, a problem nie ogranicza się do przedstawionych tu narodowości. Proponowane tu rozwiązania mogą być stosowane niezależnie od kontekstu narodowego.*

Wstęp

Od ponad dwóch i pół roku codziennie stykamy się z informacjami o działaniach na froncie wojennym. Od ponad dwóch i pół roku dzielimy bezpieczną przestrzeń z osobami, które z powodu zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę musiały opuścić swój dom. Są wśród tych osób przede wszystkim kobiety i dzieci, w tym dzieci w wieku przedszkolnym. Szczęśliwie wiele z tych dzieci nie doświadczyło bezpośrednio koszmaru wojny, co jednak nie oznacza, że ten temat jest częścią ich życia. Są często mimowolnymi świadkami zmagania swoich matek z codziennością, ich samotności, zmęczenia i niepokoju o każdy dzień, może nawet rozpacz po stracie. Są często wojennymi pólśierotami, jeśli nie rzeczywistymi to funkcjonalnymi – mieszkające tylko z matką noszą w sobie tęsknotę za nieobecnym ojcem. Może są dziećmi w twojej grupie przedszkolnej.

Temat wojny po niemal trzech latach jej trwania nadal jest obecny i ważny i z pewnością powraca w dziecięcych rozmowach i zabawach w przedszkolu. Na pewno towarzyszą mu emocje. Dlatego warto pozostawać w zawodowej gotowości do rozmowy o wojnie. Niniejsze opracowanie jest próbą odpowiedzi na pytanie, jak rozmawiać z dziećmi w przedszkolu o wojnie oraz jak wspierać ich adaptację. Jego celem jest zainspirować nauczycielki przedszkola do poszukiwania najlepszych rozwiązań, dopasowanych do potrzeb dzieci. Bo nie ma gotowych odpowiedzi i recept na tę sytuację.

Dlaczego dzieci mogą chcieć rozmawiać o wojnie?

Doświadczenie bycia w zawieszeniu nie jest przywilejem dorosłych i świadomie przeżywających swoją sytuację egzystencjalną. Dotyczy także dzieci, które – co prawda – nie podejmują głębokiego wglądu w swoje życie, ale demonstrują to, co przeżywają swoim zachowaniem. Niełatwe doświadczenie wojny dotyczy także dzieci i także wtedy, kiedy udało im się uniknąć bezpośredniej ekspozycji na to, co jest pierwszym skojarzeniem z wojną: bombardowanie, śmierć, okaleczenia. Niełatwe doświadczenie zawieszenia ma dla dzieci inny wymiar, niż dla dorosłych i wymaga wsparcia psychologiczno-pedagogicznego ze strony dorosłych. Rozmowa jest pierwszą, intuicyjną i naturalną formą wsparcia psychologicznego w sytuacji niepewności i zawieszenia. Inicjatorem tej rozmowy powinno być dziecko, jednak impuls do niej najczęściej pochodzi od dorosłych. Podkreślmy, że potrzeba rozmowy o wojnie nie ma barw narodowych – może dotyczyć każdego dziecka w przedszkolu, nie tylko dziecka



ukraińskiego. Nowe doświadczenie wywołuje u dzieci chęć zwrócenia się do dorosłego z pytaniem o wojnę, ponieważ to właśnie dorosły jest dla niego ważnym źródłem wiedzy o świecie i relacjach społecznych.

W jaki sposób może się zrodzić w dziecku potrzeba rozmowy o wojnie?

Telewizja, radio, internet

Jeden raz włączam wiadomości przy dzieciach, jednak postanawiam więcej tego nie robić. Gdy je oglądamy, moja 3,5-letnia córka pyta:

- *Mamo, a dlaczego te domki znikają? I co to za wybuchy?*
- *Te domki znikają, bo strzelają do nich źli ludzie. To się nazywa wojna. Źli ludzie przyjechali strzelać do domków dobrych ludzi.*
- *A kto tam mieszka?*
- *Tam mieszkali M. i L., którzy teraz są u nas, bo musieli znaleźć się w bezpiecznym miejscu. Dlatego u nas mieszkają.*
- *A ta wojna do nas nie przyjdzie?*
- *Nie, córeczko, ta wojna do nas nie przyjdzie – choć gdy jej odpowiadam, to nie mam pewności, ogarnia mnie strach.*
- *Ta wojna do nas nie przyjdzie, bo nie zna drogi do naszego domku?*
- *Nie, ta wojna nie zna drogi do naszego domku i nie przyjdzie tutaj.*
- *Czy nasz dom już zbombardowali? – pyta M. swojej mamy.*
- *Nie. Nie zbombardowali – odpowiada B.*

Dorośli, bardzo często bez intencji i nieuważnie, „dopraszają” dzieci do myślenia o wojnie na przykład przez sytuację jak ta, opisaną przez Colette Szczepaniak, Polkę, która przyjęła pod swój dach rodzinę ukraińską¹.

Kontakt z dorosłymi

Mieszkanie w Polsce daje rodzinom ukraińskim bezpieczeństwo fizyczne, ale nie chroni przed obciążeniem psychicznym. Wiele przesłanek wskazuje na to, że są one w dwóch światach jednocześnie: „w świecie pochodzenia, a więc w Ukrainie poprzez kontakt wideotelefoniczny, wirtualny, wzmagający tęsknotę, poczucie straty, i w świecie nowych migracyjnych

¹ Colette Szczepaniak, Dom to nie tylko dach, ściany i okna. Opowieść o tym, jak próbowałam zaferować subsydiarności, W: A. Cywiński, W. Lib, L. Marek, E. Perzycka-Borowska (red.) TROSKA. Co wojna w Ukrainie nam zrobiła? Autoetnograficzne opowieści studentów i nauczycieli akademickich, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2023, s. 165-166



doświadczeń, a więc w Polsce, w nowych środowiskach, warunkach i nieprzewidywalnych sytuacjach życia codziennego”².

Udział dziecka w tego rodzaju kontakcie z ojcem i innymi osobami przebywającymi w kraju objętym wojną wydaje się czymś oczywistym, jednak wymaga od dorosłego opiekuna dziecka (matki, babci) szczególnej uwagi i wsparcia w zrozumieniu sytuacji. Dziecko mogło być obserwatorem przyjazdu uchodźców, świadkiem rozmowy w rodzinie, obserwatorem zachowań bliskich mu dorosłych, mogło współdzielić ich emocje.

Zabawa z rówieśnikami

Zainteresowanie tematem wojny może być także wynikiem kontaktu z rówieśnikiem z Ukrainy w przedszkolu lub w szkole, rozmowy z koleżanką, kolegą w czasie zabaw swobodnych lub przerwy w szkole. Często w aktywności społecznej chłopców w przedszkolu dominują działania o charakterze walki, którzy w sytuacji badania mówią: „Lubię walczyć...; Lubię wojnę...; Lubię bitwę...”³. Przeprowadzone wśród grupy przedszkolaków badania pokazują, że „walka, wojna, bitwa, rozgrywki z użyciem siły fizycznej to domena działań chłopców zarówno w przestrzeni osobistej, społecznej, jak i publicznej: „Lubię grać w wojnę bajkową”. Sens tego rodzaju działania sprowadza się do zidentyfikowania „przeciwnika” oraz skoncentrowana swojej aktywności na relacji z nim. W tego rodzaju działaniach nie jest najważniejsza, to lub co będzie owym przeciwnikiem – osoba, jakaś inna postać czy obiekt będący efektem wyobraźni dziecka. Ważne, aby ów przeciwnik był, bo wówczas cała aktywność dziecka będzie mogła być skierowana przeciwko niemu. Najważniejsza jest zatem sama aktywność, chęć działania, pokazania się”. Pozostawiając kwestie dopuszczalności czy niedopuszczalności takich zabaw, zwróćmy uwagę na fakt, że mogą one występować (ich świadkiem była autorka cytowanego artykułu) i że mogą być przyczynkiem do rozmów o wojnie wśród dzieci i dziećmi.

W jaki sposób przygotować się do rozmowy o wojnie?

Sytuacja i potencjał osobniczy dziecka

Rozmowa na temat wojny jest odpowiedzią na potrzebę poznawczą i psychologiczną dziecka i stanowi część wsparcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej (indywidualnego i/ lub grupowego). Przygotowanie do rozmowy o wojnie powinno uwzględniać dotychczasową wiedzę dzieci na ten temat, ich wiek (możliwości poznawcze), realny związek z tematem

² Urszula Markowska-Manista, Olga Owczarenko, „W mojej głowie wojna” – interwencje kryzysowe w zakresie wsparcia psychologicznego kierowane do dzieci z doświadczeniem migracji z Ukrainy w sytuacji zagrożenia, W: dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka. Sytuacja dzieci z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym w Polsce, vol. 23 nr 2 (2024), s. 109, tekst w całości dostępny online: <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/issue/view/92>

³ Iwona Samborska, Postrzeganie świata przez dziecko – różnice rodzajowe, Chorzowskie Studia Polityczne, Nr 14 rok 2017, s. 105, tekst dostępny online: <http://bazekon.icm.edu.pl/bazekon/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171516422>



(inaczej będziemy rozmawiać z dziećmi polskimi, inaczej – z dziećmi uchodźczymi, które mają w rodzinie doświadczenie wojny, czasem też straty) oraz – szczególnie w odniesieniu do dzieci z doświadczeniem migracji/uchodźstwa – etap przystosowania się do życia (adaptacji) w nowej rzeczywistości. Rozmowa jest ważnym elementem wspierania dzieci - rozmowa w ich języku i w kontekście ich doświadczeń egzystencjalnych i kulturowych, uwzględniająca także ich indywidualną sytuację rodzinną (dlatego ważne jest utrzymywanie kontaktu z członkami rodziny, matkami dzieci w celu wsparcia dziecka).

W sytuacji przymusowej migracji stresory powiązane są z nieznanym dziecku środowiskiem (kulturowym, ale także z nową topografią miejsca), z osobami, które nie potrafią komunikować się w znanym dziecku języku, z brakiem umiejętności wejścia w nowe środowisko rówieśników i w relacje z nimi.

Model adaptacji Oberga uwzględnia cztery etapy przystosowywania się (adaptacji kulturowej)⁴, które przedstawiane są często na tzw. krzywej adaptacji.

Tabela 1. Model adaptacji a możliwe zachowania dzieci

Etap adaptacji	Typowe zachowania osób dorosłych	Możliwe zachowania dzieci
Etap euforii, tzw. miesiąc miodowy	Na tym etapie tym zauważalna jest fascynacja nową kulturą, co przejawia się w zachowaniach osoby dorosłej, które wyróżnia wysoki poziom uprzejmości do innych, zachwyty wieloma zjawiskami, faktami, obiektami itp. Na tym etapie powstaje bardzo pozytywny obraz kraju goszczącego oraz jego mieszkańców, co przejawia się z kolei w narracjach o swoich doświadczeniach, które są przyjemne i pozytywne.	W przypadku dzieci uchodźczych ten etap nie wystąpił, a w jego miejsce pojawił się szok związany z ewakuacją. Przymus opuszczenia domu, poczucie braku kontroli nad swoim życiem, bezradność to stan, który odbiera możliwość odczuwania przyjemności doświadczania kontaktu z nową kulturą i bycia za granicą. Ucieczka w celu ratowania życia to stres, niskie poczucie bezpieczeństwa, poczucie zagrożenia, zachwiana zdolność rozumienia tego, co dobre a co złe.

⁴ Grzegorzcyk A. (red.) (1997), *Encyklopedia. Kultura – sztuka*, Poznań, s. 302 i nast.



<p>Etap szoku kulturowego</p>	<p>Na tym etapie jednostka zaczyna dostrzegać, jak trudno poradzić sobie z wyzwaniami życia na obczyźnie, reaguje na sytuację silnym stresem, co przejawia się w zachowaniach wrogich i agresywnych w stosunku do gospodarzy. Zachowania te mogą być potęgowane przez barierę językową. Często za całą sytuację obwinia się kraj goszczący, dlatego zacieśnia się więzi z rodakami i znajomymi spoza „wrogiej” kultury kraju pobytu. Wyostrzają się też w oczach migranta różnice pomiędzy własną kulturą (postrzeganą jako lepszą) a nową kulturą (postrzeganą jako gorszą) oraz konflikty, które z powodu tych różnic powstają. Konflikt może zaistnieć w stosunku do innych ludzi bądź wewnętrznie – w zakresie swoich własnych wartości, zwyczajów i preferencji, gdy zostają skontrastowane z normami i oczekiwaniami z tymi z nowej kultury</p>	<p>Ukraińskie dzieci przymusowych migrantów wykazują „nietypowe” cechy i zachowania, na które dorośli zwracają uwagę. Wśród nich najczęściej występują:</p> <ul style="list-style-type: none"> – strategie unikania: izolowanie się od kontaktów społecznych z nowymi osobami, samotne zabawy, brak zainteresowania zespołowymi aktywnościami, unikanie rozmów o dziadkach, zwierzętach domowych, wydarzeniach historycznych; dzieci często proszą rówieśników o niepodejmowanie „trudnych” tematów, ale nie potrafią asertywnie obronić swoich granic przy tego typu tematach w relacjach z dorosłymi w środowisku przedszkola czy szkoły; – dolegliwości somatyczne: zaburzenia snu, koszmary senne, zaburzenia apetytu, moczenie nocne, tiki, drżenie rąk lub stóp, kołatanie serca, zaostrzenie
-------------------------------	---	---



<p>Etap ożywienia</p>	<p>Ten etap przynosi poprawę ogólnego stanu psychofizycznego osoby w sytuacji migracji. Wiąże się to częściowo z faktem, że znajomość języka jest coraz lepsza, co między innymi zwraca kontrolę nad swoim życiem i wiarę w siebie oraz możliwość poradzenia sobie nawet w najtrudniejszych sytuacjach bez wsparcia ze strony innych. Jednostka nadal musi pokonywać wiele trudności, jednak z uwagi na powyższe oraz we współpracy z powstałą siecią wsparcia (gospodarze, rodacy) radzi sobie z nimi, czuje się silniejsza, odzyskuje poczucie sprawstwa, powraca jej dobry nastrój, poprawia się też jej opinia o gospodarzach.</p>	<p>objawów chorób przewlekłych, częste choroby układu oddechowego; nagła zmiana zachowania: zwiększona drażliwość, agresywne reakcje, apatyczne nastawienie do aktywności, brak motywacji w szkole, sabotaż, protest, histeryczne reakcje na proste czynności związane z ubieraniem się lub jedzeniem, wrywanie włosów, obgryzanie paznokci;</p> <ul style="list-style-type: none"> - procesy poznawcze: dziecko wydaje się nie słyszeć tego, co mówi dorosły, nie może zapamiętać nowych informacji, skojarzyć nowych faktów i języka, zapomina, jak obliczyć proste operacje matematyczne, jego słownictwo staje się uboższe lub zanika zdolność mówienia, myśli krążą wokół upragnionego powrotu do domu. <p>Na podstawie stopnia nasilenia objawów można wnioskować, czy dzieci są na etapie szoku kulturowego czy wchodzą w fazę ożywienia, która nie zawsze od razu oznacza poprawę stanu psychofizycznego dziecka. Proces przejścia z najtrudniejszej fazy do fazy ożywienia wymaga wsparcia psychospołecznego ze strony środowiska dorosłych i rówieśników. Częścią tego wsparcia mogą być programy integracyjne, w tym rozmowa o wojnie, jeśli dziecko zgłasza taką potrzebę. Zachowania dziecka mogą być niestabilne i zmienne, ponieważ niestabilne może być wejście w fazę ożywienia – częściowo należy to wiązać z procesami i kryzysami rozwojowymi, które dzieją się równolegle do procesu adaptacji.</p>
<p>Etap dopasowania</p>	<p>Dopasowanie następuje wtedy, kiedy jednostka zaczyna rozumieć i akceptować – pomimo różnic – obyczaje kraju goszczącego, jego wartości, normy. Świadoma różnic odbiera je jako inny sposób życia, nie wartościuje i rezygnuje z polaryzującej perspektywy „lepsze-gorsze” zamieniając na „inne”. Redukcji ulegają irracjonalne lęki, osoba staje się pewna siebie, zaczyna działać efektywnie.</p>	<p>Zachowania dzieci zbliżone są do zachowań osób dorosłych. Dziecko na etapie dopasowania przejawia trudności rozwojowe analogiczne do trudności rozwojowych dzieci z kraju goszczącego.</p>



Źródło: opracowanie własne na podstawie:

1. Oberg, K., Culture shock: adjustment to new cultural environments, *Practical Anthropology* 7, 1960, s. 177-182
2. Urszula Markowska-Manista, Olga Owczarenko, „W mojej głowie wojna” – interwencje kryzysowe w zakresie wsparcia psychologicznego kierowane do dzieci z doświadczeniem migracji z Ukrainy w sytuacji zagrożenia, W: dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka. Sytuacja dzieci z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym w Polsce, vol. 23 nr 2 (2024), s. 109, tekst w całości dostępny online: <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/issue/view/92>

Analizując potencjał dziecka dorosły powinien wziąć pod uwagę jakie doświadczenia dziecka stoją za pytaniem o wojnę – jest rzeczą oczywistą, że zasadnicza różnica dotyczyć będzie dziecka danej narodowości i dziecka migranckiego. Dobrze jest też ustalić stan wiedzy o wojnie, a także to, jakie słowa są dla dziecka zrozumiałe: w przedszkolu niekoniecznie będziemy mówić o uchodźcach, natomiast być może o ludziach, którzy musieli opuścić swój dom, żeby mieszkać gdzie indziej bezpiecznie. Dobrze jest też pozostawać wrażliwym na kwestie tego, co dziecko chce wiedzieć o wojnie i odpowiadać na jego pytania, nie prezentować całego zasobu wiedzy osoby dorosłej.

Skupienie się na pytaniach dziecka jest uzasadnione, ponieważ są one „wyrazem jego bystrej obserwacji, postawy badawczej i samorzutnego zastanawiania się nad problemem wojny. Pytając dorosłych o wojnę, uchodźców, rzeczywistość wojenną, działania zbrojne, reakcje prezydentów i zwierzchników państw, dziecko powiadamia ich, czego nie wie, a pragnie się dowiedzieć i czego nie rozumie, a koniecznie chciałoby pojąć i zrozumieć. W tej sytuacji wysoko zmotywowany przedszkolak lub uczeń pragnie uzupełnić swoją wiedzę osobistą, uzyskać szerszą wiedzę naukową i zbudować w swoim umyśle spójny obraz zmienionego świata. Dziecko w tym celu poszukuje sposobności, aby zaczeplić dorosłego, formułuje pytania do niego, tworzy i podtrzymuje rozmowę, prezentuje, co wie i czego nie rozumie, pokazuje swoje obawy, lęki, rozgoryczenie, poczucie niesprawiedliwości. Ważne jest w tym momencie, aby dorosły miał właściwy obraz możliwości dziecka i nie ignorował jego potencjału”⁵.

Miejsce

Rozmowa na trudne tematy, a temat wojny do takich niewątpliwie należy, wymaga od dorosłego podjęcia czynności mających na celu odpowiedzialnej podejście do tej rozmowy, w tym zapewnienia, aby jej przebieg nie był zakłócany i aby rozmowa nie została przerwana w nieodpowiednim miejscu. Te i inne elementy rozmowy będą tworzyły poczucie bezpieczeństwa i bycia wysłuchanym. Odpowiednie zaplanowanie rozmowy i przygotowanie miejsca - sali przedszkolnej, która przecież pełni wiele innych funkcji, jest bardzo ważne. Warto rozważyć wyznaczenie kąca do tematów ważnych i określenie zasad w nim panujących. Bardzo często wspólnie uzgodnione i przestrzegane zasady są komponentem sytuacji bezpiecznej dla każdego. Nie bez znaczenia będą tu także elementy symboliczne (nie

⁵ Jolanta Andrzejewska, Konteksty rozmowy dorosłego z dzieckiem o wojnie , s 111-118, W: Dzieci z Ukrainy - pomoc, integracja i wsparcie edukacyjne w przedszkolu, w szkole i w instytucjach samorządowych, wyd. Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2022, s. 112-113.



każde miejsce ma potencjał do takiej rozmowy) i rozwiązania włączające wszystkich uczestników. Jest to ważne, ponieważ „Miejsce zawsze ma pedagogiczny sens i zależy od obowiązujących wzorów kulturowych, wartości, rytuałów i norm przyjętych w danej społeczności. W postrzeganiu miejsca zawierają się rzeczywiste i potencjalne wydarzenia, które w nim zajądą, system stosunków i relacji, jakie będą miały miejsce między rozmawiającymi osobami. W pamięci dziecka to miejsce rozmowy o wojnie na zawsze się zapisze w sposób specyficzny, ale niezwykle znaczący”⁶. Jolanta Andrzejewska sugeruje, aby rozważyć następujące rozwiązania:

- pokój z przygotowaną zabawką lub książką, kojarzący się z wojną,
- sala przygotowana do rozmowy ze zdjęciami, albumami, książkami;
- kącik z klockami, którymi dziecko może bawić się podczas rozmowy („zająć” ręce w sytuacji napięcia emocjonalnego),
- kącik teatralny, w którym można odegrać wybraną scenę,
- biblioteka z aranżacją powiązaną z działaniami wojennymi,
- ogród przedszkolny bogaty w okazy przyrodnicze,
- punkt zbiórki darów dla uchodźców,
- dworzec, na który przebywają uchodźcy,
- miejsce pomocy ofiarom działań wojennych,
- dom kultury, okolicznościowa wystawa, koncert,
- miejsce przy ambasadzie lub konsulacie⁷.

Osoba i język

Nauczycielka w przedszkolu jako osoba dorosła jest dla dziecka tzw. wiarygodnym dorosłym, który nie tylko w atrakcyjny sposób organizuje czas i zabawę, ale także wprowadza w świat społeczno-fizyczny dzięki swojej wiedzy i kompetencjom. Dzięki odpowiedniemu podejściu osoby dorosłej, dziecko w poczuciu bezpieczeństwa zdobywa wiedzę o świecie, umiejętności, uczy się budować relacji i zarządzać swoimi emocjami. Wiarygodność dorosłego i zaufanie do niego to wynik wielu sytuacji, które upewniają dziecko, że może ono zadawać pytania – także w przypadku pytania o wojnę, dziecko musi mieć świadomość, że nie zostanie zignorowane. Stąd tak ważne wydaje się przygotowanie dorosłego do rozmowy na ten temat. Cytowana tu już Jolanta Andrzejewska podkreśla, że przygotowanie będzie oznaczać – poza przygotowaniem merytorycznym – także:

- własną gotowość do pomocy,
- dostępność fizyczną i mentalną,
- pozytywne relacje emocjonalne z rozmówcą,
- szczerłość i akceptację dziecka jako podmiotu autonomicznego⁸.

⁶ Tamże, s. 114.

⁷ Tamże, s. 114.

⁸ Tamże, s. 115.



Osobną kwestią jest kwestia komunikacji z dzieckiem w języku, który ono rozumie i który może budować jego poczucie bezpieczeństwa i komfortu. W trudnych rozmowach chodzi nie tylko o dostosowanie wypowiedzi do odbiorcy, o rozumienie literalne, ale podzielenie znaczeń słów, kulturowe rozpoznanie metafor, porównań, symboli, o system wartości, wzory zachowań językowych itp. Każdy komponent towarzyszący słowu powinien być wcześniej przemyślany: i gest, i mimika twarzy, i sposób wyrażania sensu ciałem (język ciała), podobnie jak akcent, intonacja, pauza w mówieniu. Warto też podkreślić, że elementem komunikacji z dzieckiem jest też umiejętność słuchania i słyszenia także tego, czego dziecko nie mówi – lub też – mówi między wierszami. Prawdziwe słuchanie jest powiązane z przerywaniem wykonywanej czynności, skierowaniem ciała i wzroku w kierunku dziecka, zbliżeniem się do niego i wyciszeniem myśli, skupieniem się na znaczeniu i sensie wypowiedzi lub pytania dziecka. Dorosły odpowiada za tworzenie środowiska społecznego i przedmiotowego wspierającego dobrostan dziecka, jego aktywność, buduje relacje dialogu, „spotkania”. Dorosły i dziecko wspólnie negocjują system znaczeń na temat wojny, śmierci, rozstania, ucieczki, przetrwania, które mogą stanowić podstawę dalszych wspólnych działań⁹. Nie zawsze jest to możliwe przy niepełnej znajomości języka przez którąkolwiek ze stron (w tym przypadku najczęściej to nauczyciel nie może wybrać kodu dziecka), dlatego tak ważna jest pomoc osoby, która może rozmawiać z dziećmi w ich języku, np. asystentki międzykulturowej.

Jakie pytania mogą zadawać dzieci?

Stworzenie katalogu takich pytań ze względów oczywistych nie jest możliwe, jakkolwiek nie należy rezygnować z prób ich przewidzenia, korzystając z doświadczeń własnych i literatury. Jest to zadanie dorosłego, który chce możliwie dobrze przygotować się do tej rozmowy, Niewątpliwym ułatwieniem może być propozycja dwóch autorek, Agaty Kolasy-Skiby i Agnieszki Szkoły zawarta w artykule „Ukraińskie dzieci w polskich przedszkolach – wyzwania edukacyjne”¹⁰. Oto propozycja autorek i sugestie dotyczące sposobu reagowania na przedstawione pytania¹¹:

1. Co to jest wojna?

Dziecko w wieku przedszkolnym potrzebuje zilustrowania sytuacji. Dlatego podajemy przykłady różnych konfliktów (w grupie, na podwórku czy na placu zabaw) i mówimy, że to podobna sytuacja, tylko że w tym przypadku ktoś dorosły chce przywłaszczyć sobie czyjeś państwo, jego teren, miasta, wioski, domy. Dziecku na tym poziomie rozwoju emocjonalnego i intelektualnego powinna taka informacja wystarczyć.

Propozycja zobrazowania sytuacji Ukrainy i Rosji: Wyobraźcie sobie, że w pewnym przedszkolu są dwie grupy: Biedronki i Motylki (zmieniamy nazwy według potrzeb).

⁹ Mieczysław Sawicki, *Hermeneutyka pedagogiczna*. Warszawa 1996, wyd. Semper, s. 111.

¹⁰ Agata Kolasa-Skiba, Agnieszka Szkoła, *Ukraińskie dzieci w polskich przedszkolach – wyzwania edukacyjne*, W: *Edukacja • Terapia • Opieka*, 5, rok 2023, s. 79–113. Tekst dostępny online: <https://czasopisma.pwste.edu.pl/index.php/eto/article/view/189>

¹¹ Tamże: utwór dostępny jest na licencji [Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/).



Każda grupa ma swoją salę, w niej stoliki i krzeselka, zabawki, książki, kąciki zainteresowań, regały, dywan. Jednak w grupie Biedronek znalazło się jedno dziecko, któremu jego sala już nie wystarczała, bardzo chciał mieć rzeczy znajdujące się w sali Motylków i postanowiło namówić resztę grupy, aby zabrać Motylkom ich salę.

2. *Dlaczego prezydent Rosji tak zrobił?*

Starajmy się być szczerzy. Nie wiemy, dlaczego prezydent Rosji podjął taką decyzję. Nie wiemy, co siedzi w czyjejs głowie. Warto jednak powiedzieć dzieciom, że jesteśmy przeciw tym decyzjom, przeciw wojnie. Czasem dziecko pragnie dowiedzieć się, jaki jest nasz pogląd na ten temat.

3. *Jak mogę pomóc?*

Można razem z dziećmi porozmawiać na temat możliwych akcji pomocowych. Bardzo ważne jest wsparcie dla dzieci z Ukrainy przebywających w przedszkolu. Warto porozmawiać z dziećmi, że pomoc mogą również, zapraszając do zabawy koleżankę czy kolegę z Ukrainy, proponując spotkanie poza przedszkolem, będąc miłym, nie strasząc rozmowami o wojnie.

4. *Czy jestem bezpieczna/bezpieczny? Czy zaatakują nas wojska rosyjskie?*

Pamiętajmy o szczerości. Nikt nie przewidzi, co będzie za kilka tygodni czy miesięcy. Jednak dziecku warto powiedzieć, że w tym momencie Polska jest bezpiecznym krajem. Warto też wspomnieć, że cały nasz kraj robi wszystko, żeby było bezpiecznie, i wszyscy będą starali się doprowadzić do jak najszybszego zakończenia tego konfliktu. Musimy żyć jak do tej pory, nie dać się zastraszyć, skupiać się na tym, na co mamy wpływ, pomagać, wspierać i uspokajać. Codzienna rutyna i stały plan dnia w przedszkolu i poza nim pomagają dzieciom budować poczucie bezpieczeństwa.

Jak rozmawiać z dziećmi o wojnie?

Na koniec propozycja dość uniwersalnych zasad, opracowanych przez autorkę niniejszego opracowania w lutym 2022 – żadna z nich nie straciła swojej aktualności. Przygotowane zostały dla nauczycieli uczniów i uczennic i w związku z tym wymagają aktywnego udziału nauczycielek przedszkola w celu dostosowania do ich środowiska pracy:

- zapytaj o samopoczucie i emocje, jakie wywołuje aktualna sytuacja (np. jak się czujecie w tej sytuacji, o czym myślicie, co daje/dałoby wam poczucie bezpieczeństwa, kto daje/dałby wam poczucie bezpieczeństwa),
- zapytaj o obawy, podziel ich na mniejsze grupy i poproś o zrobienie gwiazdy skojarzeń lub rysunku, który te obawy przedstawia,
- pozwól mówić, ale też pozwól milczeć – nie namawiaj do mówienia, milczenie nie oznacza braku udziału w rozmowie (daj poczucie bezpieczeństwa, nie oceniaj i nie pozwól oceniać, zapewnij, że można mówić i milczeć, że i to i to jest w porządku),
- zapytaj, o czym uczestnicy rozmowy chcieliby porozmawiać w związku z obecną sytuacją, jakie tematy poruszyć, czego się dowiedzieć, z kim spotkać itp.,



- jeśli nie znasz odpowiedzi na pytanie, powiedz „nie wiem” i zaprosz uczestników do wspólnego namysłu –niech wspólnie rozważą jakąś kwestię, ale uwaga! – moderuj dyskusję,
- reaguj, jeśli uczestnik jest przemocowy w wypowiedziach, reaguj na mowę nienawiści (powiedz na przykład, że w ten sposób nie będziemy rozmawiać, że taka wypowiedź może być krzywdząca dla kogoś, wyjaśnij co to jest język szakala i język żyrafy, pokaż wartość ważnej komunikacji),
- w rozmowie bądź aktywnym słuchaczem, potakuj, stosuj parafrazy, zadawaj pytania, nazywaj trudne emocje, upewnij uczestników, że mają do nich prawo (czy *chcesz powiedzieć, że...*, czy *to znaczy, że...*, *kiedy mówisz, że x, to znaczy, że...*)
- nie uogólniaj, nie używaj słów „każdy” i „wszyscy”, daj uczestnikom rozmowy swobodę w identyfikowaniu się z emocjami, sytuacją, pozwól im na wizualizację itp.,
- nie koncentruj się na uczestnikach ukraińskich, białoruskich czy rosyjskich – niekoniecznie chcą teraz być wywoływani do zabrania głosu, ale chroń ich i zapewnij, że tu gdzie rozmawiają i podczas tej dyskusji mogą czuć się bezpiecznie,
- mów o konkretach, nie mów np. „*Wojna jest najstraszniejszą rzeczą na świecie*”, ale zaprosz do rozmowy o skutkach wojny, pozwól na wizualizację (np. podczas wojny bomby niszczą budynki, ludzie muszą uciekać do schronów, ludzie cierpią itp.),
- pozwól mówić o lękach i trudnych emocjach związanych z wojną – to jest konkret (co myślisz, kiedy mówisz „wojna”, co dla ciebie oznacza wojna, co konkretnie się dzieje, jakie jest zagrożenie, kiedy jest wojna – pozwalaj myśleć obrazami), nie odwołuj się do abstrakcyjnych figur retorycznych typu „*wszyscy teraz jesteśmy Ukraińcami*” – tworzenie symbolicznej tożsamości może uczniów niepotrzebnie zdezorientować,
- nie podkreślaj kwestii narodowości, koloru skóry itp. w sytuacji, kiedy zagrożone jest ludzkie życie,
- rozmawiaj o zwierzętach, rozmawiaj o stracie, rozmawiaj o arkadii – pozwól wspominać miłe chwile, zdarzenia, sytuacje, zapewnij, że ten świat jest na wyciągnięcie ręki, że dorośli zadbają o pokój,
- nie pomijaj trudnych tematów/wątków milczeniem, nie mów, że wszystko będzie dobrze, nie stosuj pocieżeń w stylu „na pewno nic się nie stanie”, a w to miejsce po prostu zapytaj: „co mogę dla was zrobić, co my możemy razem zrobić,
- chroń dzieci przed poczuciem winy, przyznaj, że winę ponoszą dorośli, ale nie wszyscy (możesz rozmawiać o polityce słowami adekwatnymi do wieku),
- nie pozwalaj na skróty myślowe, przeniesienie, uogólnienie (Putin jest z Rosji, ty jesteś z Rosji, Putin jest zły – ty jesteś zły),
- używaj określenia np. „*żołnierze rosyjscy*” a nie Rosjanie - nie każdy obywatel Rosji popiera wojnę,
- rozmawiaj z dziećmi o tym, co łączy wszystkich Słowian, co łączy ludzi; to politycy tworzą różnice – ludzi naprawdę wiele łączy ...,



- wyjaśnij, przyczyny migracji, w tym polityczne, podkreśl że migracja jest czasami jedynym sposobem na bezpieczne życie i formą braku zgody na politykę nienawiści, totalitaryzm,
- skoncentruj się na strategiach progresywnych: mogą to być:
 - (1) strategię zadaniowe (wykorzystaj zasoby indywidualne, grupowe, buduj poczucie wartości, skuteczności, zachęć do zrobienia dobrej akcji, do przygotowania informacji, do przygotowania symbolicznego wsparcia dla pokoju, ofiar, do działań artystycznych itp.) lub
 - (2) strategię emocjonalne (staraj się zredukować koszty emocjonalne, zaplanuj aktywność fizyczną, wspólny wysiłek, dobrą dyskusję – pamiętaj, że wspólne działanie wzmacnia jednostkę),
- sięgnij po teksty kultury: film, piosenkę, wiersz, opowiadanie – porozmawiaj z uczniami o tych tekstach, zachęć ich do refleksji,
- zapytaj uczestników, skąd czerpią informacje, stwórzcie wspólnie bank rzetelnych źródeł, zastanówcie się, jak zanurzenie w negatywnych informacjach wpływa na psychikę człowieka,
- wyjaśnij, że wojna jest szokiem dla ludzi i że potrzebują oni czasu, że adaptacja do sytuacji potrwa kilka dni, a ludzie w tym czasie mogą zachowywać się nieracjonalnie, np. niektórzy będą unikać tematu, inni mówić tylko o tym, że będą im towarzyszyć silne emocje, będą robić błędy, że mogą pojawić się konflikty, że pojawi się stres i że za kilka dni – po tym etapie – pojawi się inna perspektywa, więcej rozwiązań i możliwości wyjścia z tej sytuacji,
- rozważ, czy w klasach wielokulturowych i wielojęzycznych nie porozmawiać z każdą grupą osobno i np. wysłuchać jak czują się Rosjanie, a jak Ukraińcy i czy te osoby mają jakieś propozycje zbudowania dobrych relacji między sobą (może nie czują się w tej sytuacji komfortowo i chcieliby jakieś słowa przekazać koleżankom, kolegom),
- zakończ spotkanie, pytając uczestników o potrzeby, np. „czego byście teraz chcieli? co może wam pomóc w obecnej sytuacji?”¹².

¹² Urszula Majcher-Legawiec, oprac. własne



Bibliografia

Andrzejewska J., Konteksty rozmowy dorosłego z dzieckiem o wojnie , s 111-118, W: Dzieci z Ukrainy - pomoc, integracja i wsparcie edukacyjne w przedszkolu, w szkole i w instytucjach samorządowych, wyd. Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2022

Grzegorzczak A. (red.) (1997), *Encyklopedia. Kultura – sztuka*, Poznań,
<http://bazekon.icm.edu.pl/bazekon/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171516422>

Kolasa-Skiba A., Szkoła A., Ukraińskie dzieci w polskich przedszkolach – wyzwania edukacyjne, W: *Edukacja • Terapia • Opieka*, 5, rok 2023, s. 79–113. Tekst dostępny online: <https://czasopisma.pwste.edu.pl/index.php/eto/article/view/189>

Markowska-Manista U., Owczarenko O., „W mojej głowie wojna” – interwencje kryzysowe w zakresie wsparcia psychologicznego kierowane do dzieci z doświadczeniem migracji z Ukrainy w sytuacji zagrożenia, W: *dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka. Sytuacja dzieci z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym w Polsce*, vol. 23 nr 2 (2024), s. 109, tekst w całości dostępny online: <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/issue/view/92>

Oberg, K., Culture shock: adjustment to new cultural environments, *Practical Anthropology* 7, 1960, s. 177-182

Samborska I., Postrzeganie świata przez dziecko – różnice rodzajowe, *Chorzowskie Studia Polityczne*, Nr 14 rok 2017, s. 105, tekst dostępny online:

Sawicki M., *Hermeneutyka pedagogiczna*. Warszawa 1996, wyd. Semper

Szczepaniak C., Dom to nie tylko dach, ściany i okna. Opowieść o tym, jak próbowałam zaoferować subsydiarność, W: A. Cywiński, W. Lib, L. Marek, E. Perzycka-Borowska (red.) *TROSKA. Co wojna w Ukrainie nam zrobiła? Autoetnograficzne opowieści studentów i nauczycieli akademickich*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2023

